

91
List P. Alexandra Gasińskiego Starosty Wie-
lińskiego do Ie. M. P. Leona Sapiehy Cancellarza Lit.

Lasnie Wielmożny etc.

Dziesiątego dnia Julija z granicy Wsziackiej i Luckiej pisałem do nym mego
Miejscowego Pana, zem z pewnych przyczyn z Kota, moia, na granice K. J. M. przy-
szedł. Skąd iż prosić wsilnoż Woiewod Luckich y wszystkich pospolszwa kon-
ca mi było, i nie mogłem ich inaczej zbiedz, jedno abym szedł aż pod Lucki. Na
czym długo deliberowałem, z jednej strony oglądając się na krakanie ludzkie, którzy
iako by sine iudicio przymierze pewne z Moskwa umiemniać, którego danno mi mamy y
Moskwa sama gdzie by się im ku zmocnieniu którekubwiek stronie poniedło, occasia
by się (strzeż Bóże) podać, pewnie go nam mi przysnawia, wiąsa, ręce nam tym, którzy
bychmy za takowemi iawnemi occasiami chcieli co dobrego y pamięci godnego Panu
y ojczyźnie ugonić y przyrzucić. Z drugiej strony zaś poglądając na to, iż od da-
wnych czasów narodowi naszemu taka się occasia nie podawała, aby Moskwa sa-
ma z chorągwiemi do Zamków naszych nas prosić y pranie iako by samych y
Zamki swoje nam w ręce podawać miała, iako się oto teraz dzieje. Więc y
intentia J. K. M. do tej accessiei R. P. przed tym zrozumiansey, y sam czas
nie co od K. J. M. w desięgamu pewnym wiadomosci y w zabieganiu rzeczom
commisiss mając, dalem się na tę stronę raczej zwyciężyć, żeby na Luckach był
y lepiej swoim niż cudzym obci zraniony, do czego by się rzeczy miały rozumieć.
A iż by za porciem moim do Luck Szewskiego strona iako Smoleńsk y Toropiec
nie desperowali o pokoiu swoim, y nie rozumieć tego, abyśmy my wszyscy tam
temu Adue Sarzoni pomagać mieli, podalem w wiadomosci ich per tertias perso-
nas, że Łuczanie na stronę Dimitrowa y swię zaciągnęli Zolmerza wol-
nego przeciwko Toropcanom za pieniądze swe, chcąc ich wojować, a iá iá
chalem za nimi do Luck, nie dla tego żeby im tego pomagać, ale iako by rosta-
zaniem K. J. M. od tego zatrzymać, y do roslania krotce mi dopuścić.
In summa, w tych terminach iako po brzytniech obodze, wypadła się
y wypadła, abym obu stron przyjań y dobrą reputacją sobie zatrzymać,

9
a tym czasem rzecz sama ku dobrym koncom z przysługą u Pana y ożycy
(Dany Boze szczęśliwie) prowadzić się mogła. Przybyłem tedy do Luk Wielkich
w siedmiu setach czwórka gdyżem do Rety swej z Ukrainy więcej ludzi przy-
spolbit, szcudłem zajmując przedmieścia, mino Zamek y Miasto ku Stanowisku
swoemu, które dla pałacy dobry w miłi równicy od Miasta zajęte było, a tak ogro-
mnie się im zdaly, że y po dziś dzień twierdzą, że wiednu tysicy czwórka przysłat.
Woiwodowie Łuczy którzy tam dray są, y pospółstwo na których teraz wszystko
rzad y sprawa wysłali przeciwko nam, a zgola oprocz samych Woiwodow uszyscy
wyjachali y wyszli z Miasta szcudłem biega a dzickując za takie bractwo że za
naszym nastąpieniem od swych nieprzyjaciół wohymy zostali, a że Woiwodowie do
mnie do Obozu przyjadą, y sami szcudłem uderzą, y do Zamku mnie do siebie pro-
siec będą. Na ukladnosci wese y ludzkosci naszey przeciwko nim nie me scho-
dziło, y tego się pilnie ożzegato, y po dziś dzień ożzegato, żeby od Zolnierstwa nako-
go namniejsza się im krzywdy nie dziala, iakoz y me dzieci, co y sami omi przyznawaja.
Naziare przyjachal do mnie ieden z Woiwodow czlowiek wroda y rozumem dosię grze-
czny, y w lata iuse dobrze pozity, z nim gromada Starzych Spranow Moskienskich,
po przywitaniu y niskim poklonie, natracil mi na ucho, żeby kilka slow mogl zemna
sam a sam mówic. Pogodziło się w to że sine suspicione o kwora w nich nie trudu
stapilem z nim do drugiego namiotu, zaraz w namiocie sam ieden zemna będąc, za-
lansdy się gorzko łzami rzekł w te słowa: Ty mnie Panie Olexandro me znasz ale
ia ciebie widalem kilka raz gdyś w Poselstwie na Moskwie bynal, y od Braci swej od
ludzi narodu Moskiewskiego, którzy z toba zachowamie miada, wielom dobrego o tobie
slyszal, y dla tegoż na pierwszym wyspie ystnie z toba mowie. Ty sam wszystko nieś
znasz y baczysz, co się za grzechem naszym, a za gniwem Bozym z nami y ze
wszystkim Hospodarsstwem Moskiewskim dzieje, chłopi naszi wlasni nam Panami
zostali, nas samych zabijaja, morduja, zony, dziatki y manietnosci nasze w ko-
reysie biorą, tu na Lukach Woiwodow iednego który przedemną byl na pal w bili
Dziar przedmiejszych wylili, wyniesibali y wytracili, y teraz wszystkim samni chlo-
pi wladaja, a my z reku ich chociazmy są Woiwodami wszystkiego patrzymy.

10
Ludzi tu wojennych przy nas nie a nie me masz, oprocz tych chlopow prostych którzy
sam wieczora widzial. A toś prawi wolen y bogaty, czyni tak co bys z lepszym naszym ro-
zumial, ia się twego rozumu z towarzystwem swym y z Delachet, którzy jesze troche
strapiency zostalo, trzymac będąemy, tylko tak pogadaj, żebyśmy w chlopstwie przed
czasem suspicji wysli, którzy są z nami inakszego rozumienia. Dali mu się na to doxic
lagodne y temu przyjemne slowa, z poradowaniem upadku ich, y z wozymieniem nadziei
a łasce Bozey i dobrothwosci Króla J. M. y uszysebnego naradu naszego, że tylko by omi
z nami serce pokopowac chcieli, tedy w richle szcudłem utrapienia y wazku wysnolozki
mi bydy mogą. Głoticy iako z Moskwicinem na pierwszym wyspie nie rozumianzy go
quo animo czyni, me zdalo mi się pokonco na to nastapic, aby przysięga y poddanie J.
K. M. oddali. Wice wese y ro laosząc, że to chlopstwo, którym ten Dimitr naszylluc to-
trostwa dal licencja, y tym ich sobie zwozlinymi bydy obowiazal, y którzy rozumieja
o mnie, że ia nastapil z ludem, iego stronę trzymajac, me bez zamieszania na pier-
wszym wyspie bydy by mu się zdalo, gdy bym co miasto Dimitra Królowi J. M. o
którym wiedzę że za iego szcudlnego Panowania licencja talicy iaka od tego fran-
ta maia, nie by me mogli proponowal, a za wozymieniem namnoszego wariobtu
ludem się do Toropca na którym me rowno nam więcej nalezy drogi Bagradec, gęz
Toropiec polozeniem swoim wrotami iest id Stolicy do Pskowa, y do tych inaych kil-
kunastu Zamkow, y skoro się Toropiec Semskiemu poddal, tedy omi me mogą mi
kiedy inaydy listow swoich am ze Pskowa, am skąd inayd do Obozu przyslac, iedno
przez Wieliz. A gdyby Pan Bog zdarzył nam Toropiec na Kola J. M. przyslac,
tedy zamknęlibyśmy tak wrota, że am od tego franta z pod Moskwy, ani od nich do me
go zadne wiadomosci dochodzie y porozumiewac by się me mogli. Za czyni omi ma-
dnicy Pskow y inayc Zamki bez ludzi ożwiezane, y ktorymi me tylko samo chlopstwo
proste wladaja, obiazę by się me mogli. Nad to maia przed oczyma pisane im mego
Jana y J. M. X. D. Dysyusa Wilenskiego, abym me a nie z Moskwą do dalszej roso-
luticy K. J. M. me zaszynal, musiatem obisze tych Wielkich Luk łasce Bozey
y inayemu czasom condonowac. A ze pospółstwo pilno me prozbami swymi wsi-
lowalo, zohym pod Toropiec szedł, y dostawal go na Dimitra, a omi uszyscy
ogulom z Luk z Nowla y z Radowca, tylko zony a dzieci doma zyskawiszy
deklarowali się sponna isc, tedy y to me od rezy na stronę naszy bagac, gdy się
ied szcudłem wywali, w on czas szcudlnicy Zamki y Miasta obiazę się mogą.

Pod samy jednak Toropiec nie wmonimszy z strony rzeczy sryyed z Toropcany,
isc ex nunc nie zdalo mi sie. I tak vdanusy im edec moie iako naipibnij wyga.
deziac tefs y intencii Woiewod tych, ktorzy woleli by Toropiec y siebie w ruku
K. I. M. miec, amitech w ruku tego nazwanego Dimitra, y wlasnie z porady tego
Woiewody ktory do tego mi wiad, abym gonca iud z listy od nied do cara iud przepusil,
oznawmujac o tym, ze ia im na pomoc przyszedl, y zeby pozwolit z dzialy y zinsza
armaty, isc pod Toropiec. Na co prawi on smadnie napadnie, a gdy prawi taki list
od niego otrzymamy, tedy nie chlopstwo nam, ale my chlopstwem rzadzic bedziemy,
y won czas wszyshto wedlug nalepszego upodobania sryyed rzadzic y sprawac bez
deaire, a ia przy we wshyrlim edec tshie podlegac. I tak concludujac mony swa
rukę mi sijnal moniac: Wiecej nam teraz nie trzeba z soba, mowic. Ia temu pospol-
stwu dalem takie rarie, ze pilnie nam teraz przemyslawac o tym iakobyśmy ogysali
drogy im do Hospodara iud pod Moskwa, ktora iz iest nasposobnoscia mimo grani-
ce Wichizka, tedy nastubimcy mnie samemu isc z ludem moim ku granicy Wie-
lizkiy, drogę rzekomo oczyszcziac y wiadomosci nabywaiac, a nabyusy iey w
on czas mam do nied napisac, zeby sie do mnie wszyscy egromadzili. Eniel-
ka edecia, na to zezwolili, y barzo radzi na tym wszyscy przestali, y Wieszniow
Toropcan, ktorzy w siebie mieli w Turmie Popa z Diakonem y kilku Sela-
cbaiom na moie persuasja ponypuseli y do mnie oddali, ktorzy ia wol-
no odpuscilom do Toropca, iednając sobie kim wieszce pontis y v tamtyj stro-
ny, a v Luchego pospolstwa ta praxite mam, ze rzekomo dla tego sie odpuscizaj,
zeby y tamci bezpiecznie y przedcy Carowi Dimitrowi poddac sie mogli.
Toropcanie wiedza dobrze iaka intencja ia to czynic, y polci byli pod tym na-
zwany Dimitrow, mieli ten vmysl, y mnie sie z tym ozynali iakom przed
tym w mome M. P. dal znac, nie ysho oni ale y Biatta poddac sie
K. I. M. iedno zem ia mie miał schuta sryyed resolucii od Krola I. M. a y sam
tez K. I. M. Dworem sryyed barzo odleuyim byed racyt, wasycem sie tego
na on czas nie smial, teraz gdy sie Semishiemu poddali, icli byed tru-
dniczymi do tego, zeby pod samy Toropiec z woysem pofstapit, do czego
teraz wielka occasja mam. Iedno edec ia sum w mome M. P. Panu

a p. 353

12)

a przez wnci Krolowi I. M. czepte wiadomosci tu z tego kraju wypisnie, a od K. I. M.
o woly I. K. M. takze y o tym iest iuz ma porozumienie z tamtymi ludmi narodu naszego
pod Moskwa, przy tym czlowieku bedacym na czym wiele nalezy, zadney wiadomosci, a iako
ono monia, ni przytazu ni ukazu nie mam. Za czym y sam iako zwiastane rece maie apor-
te nie poczac nie smiem. Vnizame tedy probs alys w mome M. P. to wzeszlo Krolowi I. M.
referowac a mnie o woli K. I. M. zaraz iako naipibniej byed moze wiadomosc y informa-
tia wczymie racyt. Dokladam y tego wiadomosci w mome, ze mnie samemu w Zamku Luc-
kim byed nie zdalo mi sie, dla tego zeby na potym v pospolstwa wieszce eddit sobie czynit, ia
zeby nie rozumeli, ze ia Zamkom iud z iakicy insbry miany prepatronaciem sie propiacsal,
iednak towarzystwo moie a malo me wszyszek lud na przemiany po stu po kilkudziesiat ysho
w Zamku y w Mieście bywali. Otego oni me bronili, y onsem prosili, zeby do nied przysta-
li, y co przed Toropcany wszyshtie manecnosci swoje do Zamku byli spronadsili, to teraz przy
nas znoru z Zamku do domow sryyed zwozili. A miedzy insbry rzeczami z tego me mniy
contenci byli, ze co przed przysciem naszym od ied Kozakow Dunskeib wielkie krzywdy y gra-
bienie poczyniane byly, to teraz za doiarzaniem moim wszyshtlo im wracac y nagradac mi-
sieli. A Kozacy Dunsy ktorzy iest dwie sory komi, meczca sie nas puszyc, bo Luchom
me dufaja. Selachta ied Lucka, ktorzy wieszce me wytracomyed czelka spriedostyit
stalo, me vfaie chlopom do mnie sie wiazyc. Sam w mome M. P. widziel, ze iest czas
y pogodna, iedno sie trzeba Krolowi I. M. przedko resolucowac, a edec cishto sobie czy-
niec, y w potegę sie iako naimeksha byed moze spofabiac. Tamtych tefs pod Moskwa,
bedacych iako naipibniej lastawosia swa deuinconac, iako sie y oni sami z edeciami
swymi ozynaja. Gdy tamtych Krol I. M. sobie zyczliwymy wozym, tedy nasza racy
napoty odprawione byda, bo sie Semishiego potegę mniy obawiac trzeba.
In summa statum Moskiewskie talio iest, ze Selachta Moskiewska y melktrzy w
Mniastach przedmiesci wola nad soba, ze krwie Krolowshy Pana miec, y sa zyshtni
K. I. M. Pospolstwo zas krom gletboka w rzecz me wglada, y licie od tego branta
na wsedalnic zhykli y wspanstrosi racy ma rozwiastane, duze sie przy nim opynniz.
I dla tego te Zamki ile teraz na pionszym wstępie potrzeba obiac pod protektom
nazwiska Dimitrowego, y swymi ludmi osadziusy dopiro chlopstwo do przystiegi
Krolowi I. M. przynowdici, a Selachta dawno naszymi sa, y wszyscy rozmnieia, ze
by Dniestwo Moskiewskie Krolowi I. M. pozyskali. Ieshi tedy Krol I. M. dla
pozyskania tych Zamkow tu w tym Kraiu do poslugi sryyed mnie obowic bedzie

cześć, wielka potrzeba tego jest, żeby Król J. M. przynamnie tysiącem czelży i czoł
 y piechoty, a najmniej piechoty mnie posilić raczył, aby gdy się litwy zamach
 pomoca Boza obić będzie mógł, było im sładzić. Pshaw mym zdaniem snadnie by
 z Inflant P. Herdman na Króla J. M. mógł wziąć, bo iakom zrozumiał z Goncon
 Mshienstich którzy do mnie z listy przyiaczali, prosząc zebym ich przez granicę Wielizka
 do Taloru do Dimitra przepuscił, ze Pshoniamie posylali do Inflant do ludu K. M.
 prosząc o pomoc na Porcedon Zamek, y iako oni powiadają, z tym obiecano dac pićset
 czelży. A tak gdy oni z tym ludem swoicem wyszła do Porcedowa, snadnie by Pshaw
 bez ludu y obrony odbićzany posiesić mógł. A gdy da Pan Bog Tompic tu stry stry
 ny iako Wrota do Msheny, a stamtąd strony Pshaw iako glonny Zamek podac
 będzie raczył, snadny przystup do Nowograda y infyud Gamlow będzie. Poselstwa
 iednak potrzebny ku Stolicy Mshienstichy tak iakom pismocy do wni meo M. P.
 pisał, rozumiałbym mym zdaniem głupcem nie zamiecdac, a tam sięgaj się z woi
 mi pod Mshow, rzeczy K. J. M. y ojczymie pozytywnie upatrowac. A iako
 tu w tym kacie do pozyskania infyud Zamkow Mshienstich wrotamiest Tompic
 tak tam dalej do osiegnięcia samey Stolicy wielce potrzebny rozumien być Zamek
 Biata, o którym zdawna ze Krolowi J. M. Selachta Bielska są zycelnymi mam do
 bra nadzieie. Tam tedy Poselstwa odprawiając, jeśli się tak K. J. M. podobac bę
 dzie czekać by żeby się tamten Zamczek na stronę K. J. M. pozyskać mógł
 wprzod. Zatem by i Smoleuskoni ciasno być musialo, y był by snadniczy do
 pozyskania. Do Pshaw dla tego P. Herdmana przypominam, ze się to Pshonia
 nie ius tam snadź z nim zylać poczeli, iako mi to Gonczykowie udali. Alia s
 ia bym zyczył, żeby w ni moe M. Pan ten wszystko kąd na swoje persnafia
 wziął. Mam nadzieie w Panu Bogu, ze ta kilkanasie Zamkow bez trudno
 sci daldniy ojczymie przez wni pozyskać by się mogła. Daley radzić nie
 umiem, bo też nie wiem, iakie w nied wiadomości ślad inąd y postanowie
 nia mieć raczycie. Czekam na wszystkie gruntowny nauki od wni mego
 M. Pana, a day Buzę przedlo, jeśli co czynić, to czynić międolocznie, a jeśli
 sieć y moe namyśle służby łafce wni meo M. P. Pisan na Stomonisim między
 Granicę Lucha, Tompiczka y Wielizka d. 26. July 1609.

Drugi list od tegoż do Je. K. M.

Mariamowey Mleżiny Królu
 Janie a Janie moe Mleżiny.

Po tym wszystkim czas iakom z Krakowa od W. K. M. odiać, z wielką pilnością wiado
 mosci z zagranic Mshienstichy słownie y na piśmie dosiegając, przesyłatom cześć do dno
 ru W. K. M. Je. M. P. Cancellarowi Litew. y Je. M. P. Podkomorzemu Coronnemu dla
 referowania W. K. M. Dopiero data occasione, a laesa e to być sine periculo R. P. z pe
 rnych y uwaznych consideraty, przysłało mi się samemu otrzeć o Wielkie Lubi, za
 ich samych usilnem zadaniem, gdzie wiele rzeczy wiadomości W. K. M. potrzebnych
 z roznych Zamkow Mshienstichy nabyć, więc y dalej iaką słownością (maieć pilne
 do na wszystkie okolicznosci) posyłać. Dostramie wyppisatom do tybze obu J. M. P.
 do ktoriedom zmył o tym pisywać, aby który z J. M. P. prosens referował W. K. M.
 tam W. K. M. nie iedno z słownego przez mi nabyć, ale y z samych przepisow
 listow Mshienstich, roznych Zamkow tutezney Uterainy do tego imienianego Dimi
 tra pisanym, iako wezwierzeć obawie będzie, raussl. in quo statu pod ten
 czas to Zamki są. To się też z kilku miejsc powierza, ze snadź Król Durski
 przez czas terramiciści Mutacii w Mshonie, takony accessni mećca zamiecdac
 y spodzierania się ludzi tego z Morza pod Inwangrod. Kiercaia też Carolusa
 samego z wyspami głosa być do Zamie Mshienstichy. Ja się znowa z Torop
 cany posilniac ied W. K. M. enofy y względem listy Bogoy y sigosci W. K. M.
 dobra nadzieie mam. Intym dehonalszy resoluć y rshacami W. K. M. ny
 gladam, które aby przedlo było wni meo pisać sieć y namyśle służby moe
 klady pod nogi Mleżiny W. K. M. Pana meo M. P. Dan z Granic Wielkoluc
 hie Tompiczkiej y Wielizkiej d. 30. July 1609

Mładr Comin
 Guroghy

List trzeci od tegoż do Je. M. P. Cancellera Litt.

P. Janie wni mego Mleżiny Pana z Lepła a przy nim list Króla J. M. do data XI
 d. Aug. z Wilna pisaný dązedł mi dopiero z Wiln. z tych o wyiaczaniu Króla J. M.
 y wni w droge przedfawista wiadomosc wziętem, a przed tym wiadomosci żadney
 w tym kraju nie było, ale tak było wdano a iako laesa naribarstey z tego is w Mi.
 teplu przyiaczawszy po Ziata potym zamiecdano ze ius z tej drogi mećmialo być.
 Za czym y iak pilnie ius o tym poczatku był przemyślawać, iako by honeste z satyry.

mamiem przyjami y pokoju z obu stron z granic ich wyjde, dopiero sie z tydz
listow recolligowal. Zaluie barzo zes mi w m. P. wczas oznaymie nie
raczyt. Mego Postanca amiego kowngem odliadawoy z Luk am drugiego mianowi
cie Szepki wyrostka mego kowngom d. 12. Aug. z pennemi niektoremi wiadomoscia
mi do Krola I. M. y do w m. me. M. P. wyprawił, y po dzis dzień v siebie me
mam, y niemem co sie z nim dzieje. A ise mi na pisanie moie w response w m.
me. M. P. przemyśle y wrazeniach wedlug moiego glupiego zdania me dosyc se dzie
je, a sprawa ta ktora Krol I. M. przedpewniał jest barzo wielka, y ea me zgoda do
monych ze wiele ich przesy temu melespieczna, abym sie dostatnie informowac y
namowic mogł z wnicią swym M. P. biesz dnem y nocą, sam do dworu K. I. M. g
gdzie w m. spodziewam sie pennie byc, tam y wiadomosci litwo mam y stad y zowad
przymysle. Do Smolenska cblupow z Wlosci gwaltom dla gadzania Ramku
podra, bo Bojar y Strzelcow wyslano do Skopina Szewskiego, wiele ich nadbito, dru
dzy y dotad w kolazimie nad Wolba przymim sa. Isli sa z Krolom I. M. dziala
burzace, Petardy i piecody do skutek, nadzieia w Panu Bogu, ze by i mie dzechi
mysla sie zdawac. To mię iedno me ciechy, ze sie tak barzo Krol I. M.
spoznił Duga. Ze z tam ym wysziem pod Moskwa ledacym pennoy umony dotad
nie maś, iam wiele rzeczy potrzebna y ze wyszlych okolicesnosi naipozyczynic
byd rozumial wypranic przed Postow pod Moskwę w potroze, nie odniętem am
od w m. me. M. P. ani od K. I. M. P. Podhomorzego Coronnego na to response, o
czym wyszlym do Wlshiego wierzma da Pan Bug odhladam. Rota moia lezy w
Wlosci Toropiecku w mil piaciu od granice Wielizkiej, a to iednak im od Toropca
nad granice Bielshy zynnosć sami cblupow za respisaniem przystawow wozg.
Wielkie Luki Impostorow, Toropie Szewskiemu poddanow przyznawia. Dym
me pjscedł na pomoc Luczanom wyszlych Ramki w tym krajem do tad byly by w
ruchu Szewskiego, y duze by sie byl spotymit. A w teraz tak sie zatrzymaly
postawem w nieprzyjami między soba. Sednupomoyd ze zaden ondrze do
mnie me przybył, wiele samieprawi, kas id w m. moy M. P. odyśnac puzelni
bude. Nieprzyjaciel to iakiś me tak moy wako ojczyzny nominy te
rospiat, zely me miano pogromic. po wyszlych czas z tashi Dugoy iahom
za granice wscedł, y w dnogom me stracil zlonacka, wyszcy sa zdrowni
P. Buga

Pana Buga prosee, by y do konca tak. Dzieńsoj noy na raczym przybreglom do
nieś tu sam za psamien w m. I. Wilock miody rchodainy w m. w Wlshym krajem
naimiecy w tydz nowin nabral, me zaslugowal on na to. Duga z Dugiem swym try
ma stron Impostorow, y coby zli ludzie radni nadzieł z Wiedem swym Strubniskim to
y w daria se. Prosee wniecie me raus se w m. moy M. P. odgadac od K. I. M.
bytnosia, swa nim ia nadbiez z wiadomosciami litwo mam. Kozacy Dugoy y
Selacta Lucha pr pierubowu przy mme sa, y tam w niednym obzre z swymi
odliadawon id, y czechac na zwracenie moie beda. Odliadac przyim siebie se.
z Wieliza d. 4. Wnis 1609

Od Starosty Orszańskiego do Woiewody
Smolenskiego.

Naiasmiejszego a me z wycezonego Wielkiego Krola Zygmunta trzeciego
z Dugoy tashi Krola Polskiego, W. K. I. S. Ruskiego, Pruskiego, Szwedz
kiego, Mazowieckiego, Inflantkiego, Kijowskiego, Wolynskiego, Podolskiego,
Podlaskiego, Krola Szwedzkiego, Goltzkiego, Wandalskiego y innych Szwedz
stomogę Panstw y Krolestw Naiasmiejszego Miestatu K. I. M.
Od Andrzeja Swanowicza Sapiehy Woiewody Mscislawskiego Starosty
Orszańskiego Dzierzawcy Oranskie w Smolensku Woiwodzie Smo.
lenskiem Miestatow Boryssowiczow Dzeinu. Dawis tobie wiadomosc
Woiwodo Smolenski, is K. I. M. Pan nare Miedziny z tashi Dugoy w do
brym zeroniu przyiadal do Dshy Wozesnia 4. dnia. A iam przed tym pi
sat do ciebie Woiwodo Smolenski Dieryma 25. dnia, o wielkiej tashy ka.
ia smiejszego Miestatu K. I. M. Pana naszego M. Coś ty sam Mice.
wado Smolenski z listu tego zrozumial tak wielka tashy, y milosi Pana
naszego M. przeciw nam pokazana. A ty Woiwodo Smolenski na
to psanie moie nieś me odpisat, y poslanow mych zmiymos do
mnie odprawit. A terazniejszego czasu dostlo mis wiedziec

lmin
az
sem
spal
fha
ku
tak
fiec
go.
o:
roz
pjt

